



tekst

**AGNIESZKA KOCZNUK**

redaktor wydania

**K**ażdy szuka sposobu na ciekawe wakacje. Ile głów – tyle pomysłów. Dla Bartka Łuczaka nie ma udanej przygody bez dwóch kótek i długiej trasy. W czasie swojej wakacyjnej, długo planowanej podróży, postanowił zrobić coś dobrego. O jego pomysły i o tym, z czym musi się zmierzyć, przeczytamy na str. IV i V. Ale wakacje to nie tylko odpoczynek, podróże i piękne widoki. Dla rolników to okres największej pracy, która przez niestabilną pogodę jest w tym roku wyjątkowo trudna. O pomocy dla gospodarzy, którzy nic ze swych pól nie zbiorą, piszemy na str. II.

8 sierpnia abp Sawa, zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, odwiedził Płock. **Spotkał się ze wspólnotą prawosławną i złożył wizytę bp. Piotrowi Libierze.**

**B**epośrednią okazją do spotkania na Wzgórzu Tumskim była Eucharystia – służba Boża sprawowana przez metropolitę Sawę w parafii prawosławnej pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Płocku, której proboszczem jest ks. Eliasz Tarasiewicz.

Wizyta miała charakter braterskiego spotkania i służyła pogłębieniu więzów przyjaźni – czytamy w komunikacie płockiej kurii. W trakcie spotkania poruszono bieżą-

## Abp Sawa w Płocku

# Spontaniczny ekumenizm



AGNIESZKA KOCZNUK

**Abp Sawa przewodniczył uroczystościom odpustowym w płockiej cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego**

ce sprawy dotyczące życia Cerkwi Prawosławnej oraz Kościoła katolickiego w Polsce. Rozmawiano m.in. o zbliżającej się wizycie patriarchy Konstantynopola Bartłomieja i dialogu Episkopatu Polski z Patriarchatem Moskiewskim. Obaj hierarchowie wyrazili pragnienie kontynuowania tego rodzaju nieformalnych spotkań.

Rano abp Sawa odprawił świętą Liturgię w cerkwi prawosławnej. – Metropolita odbył wizytę duszpasterską w naszej parafii i przewodniczył uroczystościom odpustowym ku czci Przemienienia Pańskiego. Nie była to jego pierwsza wizyta w Płocku. Było wymowne, że przy tej okazji chciał odwiedzić biskupa płockiego. Z możliwości takiej wizyty bardzo się cieszymy – mówi proboszcz parafii prawosławnej, ks. Eliasz Tarasiewicz.

Na terenie naszej diecezji znajdują się dwie parafie prawosławne: w Płocku i Stanisławowie, niedaleko Pomiechowa. Należą one do prawosławnej diecezji warszawsko-bielskiej, której zwierzchnikiem jest właśnie metropolita Sawa.

**Ks. Włodzimierz Piętko**

## Blisko ołtarza i papieża



Z ARCHIWUM KS. MARCINA MILEWSKIEGO

**WATYKAN. Ministranci z naszej diecezji, ubrani w czerwone sutunki i komże, służyli do Mszy św. w bazylice św. Piotra**

**M**inistranci z Płocka i Przasnysza wzięli udział w międzynarodowym spotkaniu w Rzymie. Grupą 15 chłopców opiekowali się księża Andrzej Kurto SDB i Marcin Milewski. – Dopomagając waszym księżom w służbie ołtarza, przyczynicie się do przybliżania Jezusa, do czynienia Go bardziej obecnym w życiu dnia powszedniego, w Kościele i w każdym miejscu – powiedział do 53 tysięcy ministrantów z całej Europy Benedykt XVI. Grupa ministrantów z naszej diecezji, jako jedna z nielicznych polskich grup ministranckich na Placu św. Piotra, znalazła się blisko miejsca przejazdu papieża. – Gdy Benedykt XVI był blisko, zaczęliśmy wołać: »Ojciec Święty, tu Polacy!«. On wtedy żywo i serdecznie nas pozdrowił – wspomina ks. Kurto.





DARIUSZ ŚWITALSKI

## Bp Roman Marcinkowski

Wniebowzięcie Maryi to prawda o tym, że człowiek ma przyszłość większą, niż mu się wydaje. **Przyszłością człowieka jest Bóg. Skoro tak, to dlaczego trudno nam uwierzyć w ten inny, lepszy świat? Może tak jest, ponieważ za bardzo słuchamy proroków nicości, zbywających nas cynicznym komentarzem, że na tym polega codzienność. Tymczasem codzienność to nie tylko doczesność.**

Z homilii wygłoszonej w plockiej katedrze w uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15 VIII 2010 r.

## Milion i więcej

**REGION.** Caritas Diecezji Płockiej na konferencji prasowej 10 sierpnia podała informacje o pomocy, jaka została udzielona powodzianom z naszej diecezji. Poszkodowani otrzymali łącznie 1 mln zł. Ponad 600 tys. zł pochodziło ze zbiórki w kościołach; pozostałe 380 tys. 428 zł zostało przekazanych przez Caritas Polska. Dodatkowo z puszek w Opactwie Pobenedyktynskim i ze sklepu Caritas zebrano łącznie 500 zł. Już dzień po tym, jak woda przerwała wał w Swiniarach bp Piotr Libera powołał zespół antykrzyszowy, którego koordynatorem został dyrektor Płockiej Caritas ks. Szczepan Bugaj. – Sam miałem okazję odwiedzić kilkakrotnie powodzian z Troszyna; wraz ze strażakami mogłem obejrzeć ogrom tego zniszczenia – mówił bp Libera. – Piękne świadectwo dał proboszcz z Troszyna ks. Stanisław Kruszewski, który z tymi ludźmi cały czas był i jest nadal – dodał. W pierwszym transporcie przekazano wodę pitną, środki higieniczne i dezynfekcyjne, pościel, koce i ubrania; w następ-



AGNIESZKA KOZMUR

– Naszą pomoc chcemy teraz skierować do dzieci i w całości zakupić im podręczniki. Będziemy chcieli także wesprzeć rodziny, w których jest młodzież ze szkół średnich i studenci – mówił ks. Szczepan Bugaj

nych m.in. mopy, wiadra, miski, gumowce. Pomoc wydawana była w Borkach, Czerminie, Dobrzykowie i Gąbinie. Jak informuje Caritas, żywność i ubrania nadal są tam wydawane. Pomoc finansowa

– po tysiąc złotych na osobę – trafiła do 250 rodzin z 7 miejscowości. Caritas DP zapewnia, że na tym pomoc się nie kończy. Pieniądze będą zbierane na diecezjalnych dożynkach w Sierpcu. **ak**

## fotofakty

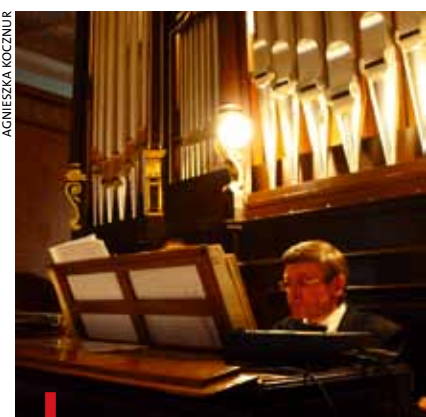


ARCHIWUM JANA WĄCZKOWSKIEGO

**PŁOCK.** 13 sierpnia pięciu rowerzystów z Płocka dotarło do Katynia i Smoleńska. Wyruszając na katyński szlak spotkali w płockiej katedrze bp. Piotra Liberego. Do pokonania mieli 1200 kilometrów, jadąc przez tomzę, Suwałki, Wilno, Połock i Witebsk. Po drodze uccili polskie miejsca pamięci.

## Święto z mistrzem

**DOBZYŃ N. WISŁĄ.** Mistrz organowy Ryszard Swarczewicz z Sankt Petersburga 15 sierpnia wystąpił w kościele parafialnym w Dobrzyniu. – Ten koncert dedykujemy dobrzyniakom, z okazji odpustu Wniebowzięcia Matki Bożej i jubileuszu 780 lat od nadania praw miejskich – mówił proboszcz ks. Mirosław Danielski. Koncert muzyki organowej w wykonaniu mistrza wysłuchało około 100 osób w tym: abp Tadeusz Kondrusiewicz, bp Piotr Libera i władze samorządowe miasta. – Ponieważ znam bardzo dobrze profesora Swarczewicza, który ma polskie korzenie, powstała myśl, by w ten sposób uczcić uroczystość parafialną i święto miasta – mówił proboszcz. Ks. Danielski ma nadzieję, że koncerty organowe będą kontynuowane. **ak**



AGNIESZKA KOZMUR

**Dobrzyńskie organy pochodzące z XIX w. są po kapitalnym remoncie. 15 sierpnia zabrzmiały po raz pierwszy**

# GOŚĆ PŁOCKI

plock@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock, ul. Tumska 3  
TELEFON/FAKS (24) 264 66 25  
REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętko – dyrektor oddziału, Agnieszka Kozmur, Agnieszka Małecka

Dla twórców zaproszonych na II plener malarski w Mławie inspiracją były elementy mazowieckiego krajobrazu. **Co przykuwało ich uwagę? Proste i zwyczajne piękno.**

To jest mostek w Lewicynie, tam widać mławską halę targową o ciekawej architekturze; na kolejnym obrazie jezioro w Krajewie, na następnym krajobraz Głuźka – pokazuje swoje płótna Wojciech Rutkowski, komisarz artystyczny wydarzenia, malarz, kontynuujący rodzinne tradycje twórcze. Dodaje, że za kilka lat niektórych budynków, które przedstawia na obrazach, pewnie już nie będzie, więc malowanie to sposób na ocalenie ich od zapomnienia.

Od 2 sierpnia przez niemal dwa tygodnie, spędzone na północnym Mazowszu, różnych inspiracji poszukiwało w sumie 17 artystów z Polski, w tym z Warszawy, Lublina, Gdańska, Koszalina, Grudziądza, i zagraniczni goście

## Polscy i zagraniczni artyści na wspólnym plenerze

# Jak w kalejdoskopie



AGNIESZKA MAŁECKA

**Taki plener to przyjemność i praca, mówili artyści. Efektem mławskiego pleneru są obrazy, które utrwalają i promują piękno regionu Mazowsza Północnego**

z Bułgarii, Czech, Rumunii i Łotwy. Są profesjonalnymi twórcami, którzy mają na swoim koncie prestiżowe nagrody, wiele wystaw zbiorowych i indywidualnych. Kilko należy do Związku Polskich Artystów Plastyków. – W tym roku udało się zaprosić do Mławy nie tylko malarzy. Poszerzyliśmy nasz plener o rzeźbiarstwo – mówi Ewa Karolina Osowska, mławska

malarka, komisarz organizacyjny pleneru.

Powstawały na nim obrazy olejne, akwarele, litografie, rzeźby, a także piękne batiki, czyli ozdobne tkaniny, barwione we wzory z użyciem wosku nakładanego podczas kolejnych etapów farbowania. Artysty zorganizowali też happening w Krajewie. Ale nie tylko o dzieła tu chodzi, zdradzają. – Plener to tak-

że wspaniała okazja do spotkania i integracji twórców, którzy na co dzień pracują w samotności. Każdy wnosi swoje doświadczenie, własne widzenie świata – przekonują.

A Mazowsze Mławy i okolic widziane oczami kilkunastu malarzy mieni się jak w kalejdoskopie, co pokazuje wystawa poplenerowa, otwarta 16 sierpnia w podziemiach kościoła parafii św. Jana Kantego na Wólce. W ubiegłym roku podobną wystawę obejrzało tam blisko dwa tysiące osób.

Nie byłoby pleneru „Mazowsze pędzlem malowane”, gdyby nie dobre zbiegi okoliczności, pomysł i chęci trzech osób: Ewy Osowskiej, Wojciecha Rutkowskiego i ks. Janusza Cegłowskiego, proboszcza parafii na Wólce. Parafia św. Jana Kantego, obok urzędu miasta, starostwa mławskiego i nadleśnictwa Dwukoły, jest jednym z partnerów wydarzenia, którzy wsparli plener, zaopatrując jego uczestników w materiały. Natomiast główny organizator to mławskie koło Polskiego Klubu Ekologicznego Okręgu Mazowieckiego. **Agnieszka Małecką**

## Płockie pasjonistki wobec nowych wyzwań

# Potrzebne siostry

Wobec ostatnich wydarzeń i smutnych znaków czasu ewangelizacja i zadośćuczynienie Ukrzyżowanemu to wciąż aktualna misja pasjonistek. – To konieczność, aby ratować i pomagać – mówią siostry z Płocka.

Do domu macierzystego przy ul. Sienkiewicza w Płocku przyjechały siostry najmłodsze i najstarsze: te, które dopiero zaczynają formację zakonną, i te, które złożyły śluby 25, 50 i 60 lat temu. 11 sierpnia świętowano tam zakonne jubileusze. – To dobry moment, aby na nowo odczytać nasze zakonne zadanie w świetle wydarzeń, które ostatnio mają miejsce. Czujemy, że nasz charyzmat nie wypala się, ale staje mocnym wołaniem, zwłaszcza w tej chwili, gdy ośmieszony jest krzyż i gdy grzech mocną falą rozlewa się w świecie. Naszą

odповідzią i czynem jest ekspiacja i zadośćuczynienie – mówi wikaria zgromadzenia s. Agnes Jaszczkowska. – Nasza zakonna doskonałość jest ciągle do zdobycia, bo wciąż potrzeba serc otwartych na miłość Boga i ludzi. Pasyjne powołanie jest wezwaniem do ofiarnej, prawdziwej miłości, a kiedy patrzymy na współczesny świat, to widzimy, że coraz bardziej potrzebuje on takiego ducha, charyzmatu jak nasz – mówi przełożona generalna pasjonistek s. Anita Popielewska.

Siostry przypominają następujące słowa założycielki, matki Józefy Chałacińskiej: „Pan Jezus stanowczo domagał się ode mnie, żebym założyła Zgromadzenie Męki Pańskiej. Mówił, że to zgromadzenie jest Mu potrzebne na ostatnie czasy; jego członkinie będą wynagradzać Bogu za grzechy świata i własne całym



KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

**W sposób obrazowy i przystępny siostry chcą mówić o swoim zgromadzeniu i powołaniu zakonnym. W Płocku przedstawiły dramę o swej założycielce i misji zgromadzenia pasjonistek**

swoim życiem: modlitwą, pracą, a szczególnie cierpieniem w połączeniu z rozważaniem Męki Pana Jezusa Chrystusa”.

W czasie roku szkolnego wiele sióstr można spotkać jako katechet-

ki. W czasie wakacji, zwłaszcza najmłodsze z nich, prowadzą spotkania powołaniowe i ewangelizacyjne. – Chcemy wciąż wiele dać ludziom i czuć się potrzebne – dodaje s. Agnes. **Ks. Włodzimierz Piętką**



# Poduszka absolutnie zbędna

**POMOC DLA MAI I FILIPA. O nocach pod gołym niebem, spotkaniu z potężną nawałnicą i dalekiej podróży, która może pomóc dwójce chorych dzieci, opowiada Bartek Łuczak, który od kilku tygodni jest w drodze do Włoch. Rowerem...**

tekst i zdjęcia

**AGNIESZKA KOCZNR**

akocznr@goscniedzielny.pl

**J**est to wyprawa, w której trudno wszystko z góry przewidzieć. Wiele zależy od sprzętu i od pogody. Trasa jest daleka, myślę, że zajmie półtora miesiąca. Nie mam zamiaru jechać najprostszą drogą, interesują mnie miejsca związane z chrześcijaństwem, które po drodze będę mógł odwiedzić – mówi Bartek o swojej ekspedycji.

**AGNIESZKA KOCZNR: Pomagają ci bliscy i przyjaciele? Co myślisz o tak trudnej wyprawie?**

**BARTEK ŁUCZAK:** – Są w pewien sposób przyzwyczajeni, że wyruszam rowerem w daleką podróż. W zeszłym roku byłem na podobnej wyprawie. Pojechałem do grobu Jana Pawła II, ale wtedy niewielu osobom o tym powiedziałem. Natomiast w tym roku bardzo miła niespodzianka spotkała mnie już na samym starcie.

Wyjeżdżałem spod katedry olsztyńskiej po Mszy św., na którą przybyli moi uczniowie. Dwóch z nich pojechało ze mną nawet do Gietrzwałdu. To był pierwszy odcinek drogi.

**Skąd u filologa taka miłość do dwóch kółek?**

– Pracowałem jako nauczyciel, a jazda na rowerze jest po prostu moją pasją. Tak jak dalekie wyprawy. Od dzieciństwa bardzo lubiłem rower. Na małym rowerku pokonywałem dalekie odległości. Nawet jeśli można było jeździć tylko wzdłuż domu i zawracać. Uwielbiałem przejażdżki z dziadkiem gdzieś po okolicznych wioskach. A co do dalekiej wyprawy po Europie, to pragnienie zrodziło się we mnie już kilka lat temu. W zeszłym roku mogłem je zrealizować. Teraz jadę już drugi raz, z tym, że tę wyprawę nagłaśniam, bo chcę pomóc dwójce dzieci chorych na chorobę Williama.

**Dlaczego postanowiłeś pomóc akurat tym dzieciom?**

– Mam znajomych, którzy mają dziecko chore na zespół Williama, i pierwotnie mój pomysł opierał się na tym, aby zorganizować pomoc dla Anielki, córki moich znajomych. Chciałem włączyć w tę akcję jeszcze inne dzieci i wtedy mama Anielki zaproponowała Maję i Filipa. Później jednak rodzice Anielki doszli do wniosku, że otrzymują już pewne wsparcie, więc postanowili dać szansę innym, bardziej potrzebującym dzieciom. Wsparcie dla Mai i Filipa, którzy pochodzą z Płocka, jest bardzo potrzebne. Rodzice tych kilkuletnich dzieci potrzebują ogromnych pieniędzy, aby móc im dać to, co w takiej chorobie jest niezbędne. Dlatego chciałbym pomóc. Tu każda złotówka może się okazać bezcenna.

**Każdego dnia przemieszczasz się. Gdzie w takim razie śpisz?**

– To normalne, że zdarza się spać pod gołym niebem. Nawet gdy w górach jest zimno. Dlatego mam namiot. Żeby go rozbić, muszę najpierw znaleźć miejsce. Ale żeby zaoszczędzić na czasie, nie zawsze go rozbijam. Wtedy mogę spać np. na pniu drzewa, które akurat

**– Różaniec i brewiarz mam ze sobą. Bez modlitwy nie ma udanej przygody – mówi 27-letni Bartłomiej Łuczak z Olsztyna, który ma do przejechania prawie 2,5 tys. km**







widzę gdzieś na skraju lasu. Czasem drzewo leży i wystarczy się na nim położyć.

**Podczas wyprawy jesteś zdany tylko na siebie i obcych ludzi. Spotykasz się z życzliwością?**

– Ludzie są bardzo serdeczni. W Polsce zdarzyło się dwa razy, że zostałem zaproszony do mieszkania jak pielgrzym. We Włoszech spotkałem po drodze polskie siostry zakonne i kiedy wracałem, zaproponowały, abym w ich domu przenocewałem. W każdym z krajów spotykam serdecznych ludzi. Nie zapomnę pewnego spotkania na południu Austrii. W nocy rozbiłem namiot na skraju lasu. Potem bardzo wcześnie, kiedy się pakowałem, wyszedł z domu pewien człowiek i zaprosił mnie na kawę. Później, jak się okazało, z żoną przygotował dla mnie śniadanie. To miłe doświadczenie, kiedy można przez chwilę z kimś porozmawiać. W ten sposób ten mężczyzna prosił mnie o modlitwę, gdy dojadę do celu. Takie spontaniczne gesty zdarzają się w czasie drogi. Można powiedzieć, że od takiego spotkania już pielgrzymuje się razem.

**Chyba lubisz samotność?**

– To dla mnie trochę jakby rekołecje, bo wyruszam także w głąb siebie. A tam się odnajduje Boga, więc w tej samotności można odszukać całkiem ciekawe towarzystwo, mówiąc półżartem. Wbrew pozorom, jest to podróż bardzo bogata w relacje międzyludzkie. Nawet jeśli one trwają krótko, to pozostają.

**A jak spotykasz burze, nawałnice, zsiadasz z roweru?**

– Z burzą nie ma żartów. Zwłaszcza te w górach są bardzo groźne. W zeszłym roku już drugiego dnia mojej wyprawy przytrafiła mi się nieoczekiwana przyгода. Jadąc przez Dolny Śląsk, spotkałem potężną nawałnicę, która w zasadzie przesunęła mnie z rowerem z prawej strony szosy na lewą. Bardzo szybko nadszedł silny wiatr połączony z deszczem i burzą. Nad głową zaczęły łamać się i fruwać gałęzie drzew. Dotarłem do okolicznej wioski, gdzie schroniłem się u pewnej rodziny. Następnego dnia okazało się, że miałem ogromne szczęście. Te bardzo silne nawałnice, które przeszły nad Dolnym Śląskiem, we Wrocławiu spowodowały śmierć siedmiu osób.

**Co zabierasz w taką długą trasę, chyba masz jakiś bagaż?**

– Staram się zabierać jak najmniej, żeby nie obciążać roweru. Na bagażnik można załadować maksymalnie 25 kilogramów. Mam dwie boczne sakwy, worek żeglarski, w którym jest namiot owinięty śpiworem, na kierownicy mam jeszcze sakwę z mapnikiem, do którego mogę załadować kolejne 7 kilogramów. Zabieram to, co jest potrzebne i niezbędne. Długie spodnie, dwie pary spodenek, no i warsztat podróży, czyli zestaw kluczy do roweru. Karimata, śpiwór. Poduszka jest już absolutnie zbędna.

**Ile dziennie kilometrów możesz pokonać?**

– Odcinki są bardzo różne. Wczoraj przejechałem 144 km i wcale nie był to najdłuższy odcinek. Mój rekord to 203 km jednego dnia.

**A czym wrócisz z Włoch?**

– Oczywiście rowerem. ■

**Pomoc dla:**

**Mai**

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”  
ul. Łotmiańska 5, 01-685 Warszawa  
PKO S.A. I/O Warszawa, nr konta: **75 1240 1037 1111 0010 0957 3199**  
tytułem: **Kruczek Maja Alicja – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia**

**Filipa**

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”  
ul. Łotmiańska 5, 01-685 Warszawa  
PKO S.A. I/O Warszawa, nr konta: **75 1240 1037 1111 0010 0957 3199**  
tytułem: **Kosowski Filip – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia**

adres strony Bartka tuczaka [www.roweremdomanoppello.info](http://www.roweremdomanoppello.info)



Ofiary wojennych wywózek do Rosji odwiedziły Płock

# Podróż z uczuciem



AGNIESZKA MAŁECKA

**11 sierpnia, w płockim Centrum ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, odbyła się II sesja poświęcona gehennie wojennych wywózek w głąb Rosji. Sybirakom z Rosji i płoczanom towarzyszyły silne emocje**

Przekłety wojenny szlak z Polski na Syberię, przemierzony po latach w odwrotnym kierunku, nabiera innego charakteru. Dzięki płockiej organizacji **po raz 4. grupa Sybiraków zobaczyła Płock i inne polskie miasta.**

**P**owrót do macierzy i kilku-nastodniowy pobyt w Polsce niesie spore emocje. Ale – zdaniem Lubow Nesterowej, prezes Polskiego Centrum „Polonez” w Omsku – dla Sybiraków i ich rodzin to także rodzaj misji. – Ten, kto od nas przyjeżdża do Polski, jedzie nie tylko turystycznie. Musi się jak najwięcej nauczyć, poznać naszą ojczyznę, język, żeby potem móc to przekazać innym na Syberii. Wraca, by uczyć tam innych Polaków.

Takie wyjazdy dla rodaków organizuje Regionalne Stowarzy-

szenie Wschód-Zachód w Płocku, a współfinansuje je Senat RP. W tym roku od 28 lipca do 15 sierpnia skorzystała z niego 18-osobowa grupa Sybiraków, reprezentujących organizacje polonijne, jak wspomniane Centrum „Polonez” czy Polskie Narodowe Centrum „Orzeł Biały”, a także młodzież studiująca w Polsce. Przyjechali z Bijska, Górno-Altajskiego, Majmy, Barnaula i Omska. W Płocku zostali zaproszeni do ratusza i urzędu marszałkowskiego; spotkali się też z przedstawicielami zespołu „Dzieci Płocka” i harcerzami w stanicie w Gorzewie.

– Chcemy pokazać im jak najwięcej, szczególnie te miejsca, które są ważne dla tworzenia się naszej tożsamości narodowej. W poprzednich latach nasi rodacy z Syberii zwiedzili Kraków, Warszawę, Biskupin. W tym roku byliśmy w Skansenie sierpeckim, w Łodzi w Muzeum Niepodległości, w Gdańsku i Warszawie, gdzie zwiedzaliśmy Senat – opowiada Wirginia Matusiak, prezes Stowarzyszenia Wschód- Zachód.

Wizyta w polskim Parlamencie okazała się szczególnie ważna, bo tam mogli porozmawiać o przeszłości nauczania języka polskiego na Syberii.

– Największa trudność w pielęgnowaniu naszej tożsamości to bardzo mała liczba nauczycieli języka polskiego, kierowanych do Rosji. W tym roku to tylko 3 osoby.

U nas w Omsku przez 6 lat pracowało dwóch nauczycieli z Polski, w tym roku nie mamy żadnego, chociaż mamy bardzo dobre warunki pracy – informuje Lubow Nesterowa. W Bijsku nauczyciel pracował przez 3 lata, dzięki temu dziś studiuje w Polsce 10 osób z tego miasta, oddalonego od nas o 7 tys. kilometrów.

Umożliwianie przyjazdu na studia i pomoc finansowa dla młodych Polaków z głębi Rosji jest jednym z ważniejszych celów działalności Stowarzyszenia Wschód-Zachód. – Większość tych młodych ludzi chce tu pozostać – mówi Wirginia Matusiak. Był przypadek, że udało się dokonać repatriacji pozostałej rodziny studenta.

**Agnieszka MałECKA**

## zaproszenia

### Pieszna pielgrzymka

**PŁOCK. 28 sierpnia** Akcja Katolicka zaprasza na II Pieszą Pielgrzymkę im. bł. abp. A.J. Nowowiejskiego z Płocka do Słupna – miejsca internowania Płockich Błogosławionych Biskupów Męczenników. Zbiórka o godz. 8.30 przed pomnikiem Jana Pawła II przy katedrze. Dojście do kościoła pw. św. Marcina w Słupnie jest planowane na godz. 13.00. Na zakończenie pielgrzymki jej uczestnicy wezmą udział we Mszy św. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej (ul. Tumska 3, w godz. 10.00–14.00), tel.: 24 262 50 60, 606 448 912 lub 606 821 736.

### Powitanie Maryi

**CZERWIŃSK NAD WISŁĄ. 29 sierpnia** w bazylice czerwińskiej zostanie powitany cudowny obraz Matki Bożej, który powraca po dwuletniej konserwacji. Uroczystości powitania i Mszy św. o godz. 10.00 będzie przewodniczył bp Roman Marcinkowski.

### Dożynki na Kujawach

**DOBRYŃ NAD WISŁĄ. 29 sierpnia** odbędą się Kujawsko-Pomorskie Dożynki Wojewódzkie. Oficjalne obchody rozpoczną się o godz. 10.00 na stadionie miejskim koncertem orkiestr dętych. O godz. 11.00 Mszy św. będzie przewodniczył abp Tadeusz Kondrusiewicz z Mińska, następnie przemarsz korowodu dożynkowego na plac przy ul. Robotniczej. W dalszej części programu: obrzęd dożynkowy, wręczenie odznaczeń „Zasłużony dla rolnictwa” i część artystyczna.

### Rekonstrukcja bitwy

**MŁAWA. 27 i 28 sierpnia** po raz trzeci odbędzie się rekonstrukcja bitwy pod Mławą z 1939 r. 27 sierpnia w centrum Mławy zostaną odegrane sceny nalotu bombowego na miasto. Dzień później, na polu bitwy w Uniszkach Zawadzkich, odbędzie się widowisko przedstawiające bohaterską obronę Pozycji Mławskiej.



## Miesiąc maryjny

## Matka Boża nad kapryśną rzeką

Tym razem **poznamy dwie piękne królowe**. Pierwsza to Królowa cudami słynąca w Kępie Polskiej i okolicach, a druga to królowa polskich rzek spotkana w... Kępie Polskiej.



**Cudowny obraz Matki Bożej w Kępie Polskiej kilka razy w ciągu roku jest celem pieszych pielgrzymek z okolicznych parafii. W księdze łask i cudów są odnotowane otrzymane w tym miejscu łaski i podziękowania wiernych**  
**Z PRAWEJ: Punkt pomiaru wody w Wiśle zanotował w maju rekordowo wysoki poziom, zaznaczony czerwoną linią**

**P**iękny macie tu obraz – spotkani w kościele parafianie nie kryli dumy z zasłyszanego komplementu na temat „ich” Maryi. Szybko wyjaśnili, że obraz jest nie tylko piękny, ale i cudowny.

– To, że uniknęliśmy tu majowej powodzi, to też cud i rezultat opieki Maryi – mówią z przekonaniem. Wisła tu płynie kilkanaście metrów od kościoła i domów. I nieraz bywa groźna.

### Obraz z rzeką związany

Historia cudownego obrazu w kościele nad Wisłą jest fascynująca i wprost niewiarygodna. Około 1700 r. w zwykłym rybackim domu nad Wisłą objawiła się Matka Boża. Dom ten szybko zamieniono na kaplicę, jednak wkrótce powódź zniszczyła jej konstrukcję. Postanowiono zbudować trwalszą pamiątkę objawienia, lecz i nowa kaplica spłynęła z nurtem powodzi w 1784 r. Rok później właściciel wsi Kępa Polska ufundował murowany kościół, który istnieje do dziś, a specjalnie wyznaczony ksiądz sprawował tam nabożeństwa. Tyle mówią fakty.

Ludowa legenda dodaje, że wiszący dziś w kościele cudowny obraz, przedstawiający zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie, przybył tu Wisłą. Oczywiście niezwykajnie – jak na cudowny obraz przystało. Ponoć pastuszkowie pasący nad rzeką bydło zauważyli przedmiot, który płynął pod prąd Wisły. Gdy wydobyto go z wody, okazało się, że to Maryja obdarowała swoim wymalowanym wizerunkiem miejsce niedawnego objawienia.

W połowie XIX wieku do Kępy przeniesiono siedzibę parafii Zakrzewo – tu był większy i na dodatek murowany kościół. Tu też mocno rozwijał się kult Maryi nad Wisłą.

Trudno zliczyć cuda dokonane w tym sanktuarium. Dzisiejszy proboszcz – ks. Krzysztof Kosewski pokazuje wpisy dziękczynne w księgach. Mówi nawet o niedawnych przypadkach uzdrowień i cudów. Wśród tych ostatnich mówi się oczywiście o przeżycie majowej powodzi.

### Strach przed potopem

„Te ciągłe ulewy i powodzie, nie tylko w Polsce, ale i w okolicznych krajach wielkie poczyniły szkody, zatopiwszy całą niemal ziemię, a stąd przeszkodziwszy zasiewom i zbiorom (...). Wkrótce potem takie spadły ulewy i nawałnice, a z rzek tak gwałtownie powstały wylewy wód, że niektórzy lekać się zaczęli powtórnego potopu” – wbrew pozorom to nie notatka

o sytuacji z sierpniowej powodzi, ale wspomnienie wiosny i lata z 1118 r., zapisane w kronice Jana Długosza.

Aż dziw bierze, że spokojna rzeka zamienia się nieraz w rwącą olbrzymie koryto i niesie spustoszenie. Na co dzień Wisła nie wydaje się przerażająca. Jej 70-kilometrowy odcinek przepływający przez ziemię płocką jest nadzwyczaj malowniczy. Między Wysogrodem a Płockiem mamy bowiem rzekę dziką, z licznymi zalewami, o porośniętych chaszczami brzegach, na których żyją sobie zwierzęta.

Dalej w stronę Włocławka Wisła stopniowo się rozszerza, spiętrzana przez tamę, i traci swój dziki charakter, tak doskonale widoczny w Kępie Polskiej.

### Przybyło dziesięć

Niepozorna i ukryta nad Wisłą Kępa Polska jest bardzo często

wymieniana w mediach, choć jest tu niewielu mieszkańców i poza cudownym obrazem brak tu innych atrakcji. Wszystko przez posterunek pomiarowy poziomu Wisły, któremu nadano numer 47094 i którego dane są codziennie zbierane.

Sam obiekt nie robi specjalnego wrażenia i trudno go nazwać technologiczną perłą regionu. To, że pojawił się w cyklu, to „zasługa” niedawnej wiosennej powodzi.

Wtedy to padł jeden z największych rekordów poziomu Wisły. Na mierniczych słupkach, pokazujących do 75 metra wody, zaczęło brakować skali. Do dziś czerwoną linią zaznaczony jest poziom z datą 2010 r. i odręczne, zrobione taśmą przylepną, kolejne punkty skali – 760 i 800 cm. Mimo tak wysokiej wody Wisła nie zrobiła krzywdy miejscowości, w której mieszka Pani Kępska.

**Ks. Radosław Dąbrowski**



ZDJĘCIA KS. RADOSŁAW DĄBROWSKI



## Zmiany w diecezji (I część)

## Wikariusze posłani

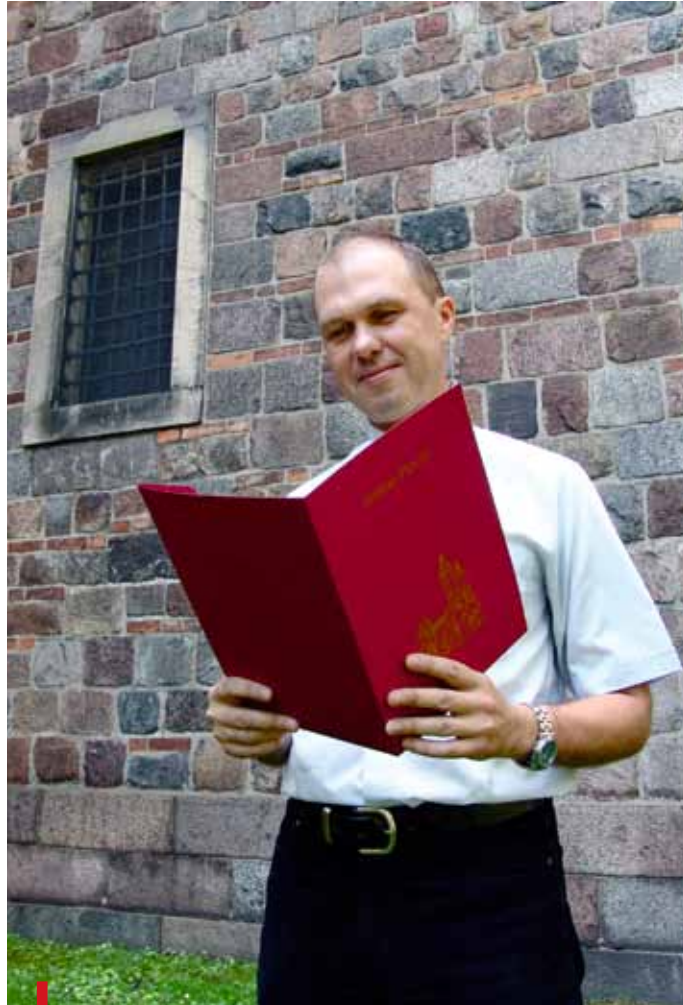
**Ponad 50 księży wikariuszy zmieni miejsce pracy duszpasterskiej. Wśród nich jest 13 tegorocznych neoprezbiterów.**

## Księża neoprezbiterzy

- **Ks. PAWEŁ ANTKIEWICZ** został mianowany wikariuszem parafii pw. św. Anny w Strzegowie;
- **Ks. PAWEŁ BRZEZIŃSKI** – wikariuszem parafii pw. śś. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu;
- **Ks. ŁUKASZ GACH** – wikariuszem parafii pw. św. Piotra Apostoła w Ciechanowie;
- **Ks. DAMIAN JABŁOŃSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Anny w Nowym Mieście;
- **Ks. ŁUKASZ KUBISIAK** – wikariuszem parafii pw. św. Antoniego w Żurominie;
- **Ks. PAWEŁ PERDION** – wikariuszem parafii pw. św. Antoniego w Zegrzu;
- **Ks. MAREK PIĄTKIEWICZ** – wikariuszem parafii pw. św. Józefa w Płocku;
- **Ks. MICHAŁ PIEKARSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Katarzyny w Dobrzyniu n. Drwęcą.
- **Ks. ARKADIUSZ SIKORSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Stanisława BM w Wieczfni Kościelnej;
- **Ks. PIOTR SZULC** – wikariuszem parafii pw. św. Katarzyny w Nasielsku;
- **Ks. DAWID WITKOWSKI** – wikariuszem parafii pw. Trójcy Świętej w Wyszogrodzie;
- **Ks. MARCIN ZBOIŃSKI** – wikariuszem parafii św. Jana Chrzciciela w Sochocinie;
- **Ks. ŁUKASZ ZDUNKIEWICZ** – wikariuszem parafii pw. św. Mateusza w Pułtusku.

## Księża wikariusze

- **Ks. ROBERT BANASIAK** został mianowany wikariuszem



W sierpniu księża otrzymali pismo biskupa płockiego informujące o zmianach personalnych w diecezji

- parafii pw. św. Floriana w Proboszczewicach;
- **Ks. GRZEGORZ BĘDNARZYK** – wikariuszem parafii pw. Chrystusa Zbawiciela w Przasnyszu;
- **Ks. PAWEŁ BIEDRZYCKI** – wikariuszem parafii pw. św. Bartłomieja w Świdziebni;
- **Ks. JAROSŁAW BOREK** – wikariuszem parafii pw. św. Szczepana w Bądkowie;
- **Ks. ADAM BRZEZIŃSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Stanisława Kostki w Rypinie;
- **Ks. SŁAWOMIR BUŃKOWSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Zygmunta w Płocku;
- **Ks. PIOTR CHOJNOWSKI** – wikariuszem parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Płocku;
- **Ks. ŁUKASZ CHRUŚCIEL** – wikariuszem parafii pw. św. Zygmunta w Płocku;
- **Ks. IRENEUSZ CIELICKI** – wikariuszem parafii pw. św. Wojciecha w Płocku;
- **Ks. JACEK DASZKOWSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Wojciecha w Nasielsku;
- **Ks. MAREK DYGA** – wikariuszem parafii pw. św. Mikołaja w Gąbinie;
- **Ks. PIOTR FABRYKIEWICZ** – wikariuszem parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Małej Wsi;
- **Ks. ROBERT GŁUCHOWSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Anny w Pomiechowie;
- **Ks. JACEK GODOS** – wikariuszem parafii pw. św. Stanisława BM w Drobinie;
- **Ks. MICHAŁ GOŁĘBIEWSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Michała Archanioła w Płońsku;
- **Ks. PAWEŁ GRĄBCZEWSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Kroczewie;
- **Ks. JAROSŁAW JAKUBOWSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Marcina w Gostyninie;
- **Ks. RAFAŁ KABELIS** – wikariuszem parafii pw. Świętej Trójcy w Rypinie;
- **Ks. KAROL KANIECKI** – wikariuszem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Płocku;
- **Ks. JAROSŁAW KŁOSOWSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Józefa w Makowie Mazowieckim;
- **Ks. SEBASTIAN KRUPNIEWSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Mateusza w Pułtusku;
- **Ks. WOJCIECH KRUSZEWSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Bartłomieja w Płocku;
- **Ks. GRZEGORZ KUBIŃSKI SDB** – wikariuszem parafii pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła w Pniewie;
- **Ks. PAWEŁ KUŁAKOWSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Stanisława BM w Bieżuniu;
- **Ks. PRZEMYSŁAW KRYSZTOFIK** – wikariuszem parafii pw. św. Marcina w Gostyninie;
- **Ks. GRZEGORZ MARCHWIŃSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Bartłomieja w Świdziebni;
- **Ks. TOMASZ MĄCZYŃSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Antoniego w Zegrzu;
- **Ks. TADEUSZ MILCZARSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Wojciecha w Raciążu;
- **Ks. ROBERT OPRAWA** – wikariuszem parafii pw. św. Stanisława BM w Mławie;
- **Ks. ANDRZEJ PETRYKOWSKI** – wikariuszem parafii pw. św. Tomasza Apostoła w Dzierżeninie;
- **Ks. KRZYSZTOF RUCIŃSKI** – wikariuszem parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Ciechanowie;
- **Ks. PIOTR RUSZCZYŃSKI** – wikariuszem parafii pw. Ducha Świętego w Płocku.

OPRAC. WP